



INICJATYWA OBYWATELSKA OPZZ W SEJMIE

DEBATA NAD PROJEKTEM OPZZ USTAWY O ZMIANIE USTAWY O EMERYTURACH I RENTACH Z FUS W DNIU 14 VII 2006 ROKU

WYSTĄPIENIA W IMIENIU KLUBÓW POSELSKICH

POSEŁ RAJMUND MORIC SAMOOBRONA:



Panie Marszałku!
Pani Minister!
Panie Posłanki i Panowie
Posłowie!

Wnioskodawcy!

Mam zaszczyt w imieniu
Klubu Parlamentarnego Samo-
obrona Rzeczypospolitej Polskiej
przedstawić stanowisko wobec
obywatelskiego projektu ustawy o
zmianie ustawy o emeryturach i

rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz
niektórych innych ustaw (druk nr 691). Rozpatrywany
dzisiaj obywatelski projekt ustawy jest wyjątkowy z kilku
powodów. Po pierwsze, jest to projekt obywatelski. Mało
mamy w Izbie projektów obywatelskich, ten jest w tej
kadencji trzeci. Natomiast trzeba powiedzieć, że jest on
wyjątkowy, dlatego że liczba podpisów złożonych pod tym
projektem jest tak duża, że w zasadzie można by o nim
powiedzieć - jest taka zasada, że tam, gdzie jest milion, to
mówi się o narodowym - że jest narodowy. Mówienie więc
w tym momencie o projekcie obywatelskim to za mało, z
tymi 800 tysiącami podpisów trzeba się liczyć. Tak wielu
podpisów pod projektem jeszcze nie mieliśmy w tej Izbie.

Po drugie, jego wyjątkowość polega na tym, że to
obywatelski projekt wypełnia lukę prawną, jaka powstała po
reformie systemu emerytalnego w roku 1998, która to
reformacja wprowadziła pojęcie emerytur pomostowych dla
pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub
w szczególnym charakterze. Lukę, której przez 7 lat żaden
rząd nie potrafił - ani z prawicy, ani z lewicy - wypełnić.
Musieli to dopiero zrobić obywatele. Trzeba było obywa-
telskiej inicjatywy ustawodawczej, aby tę lukę wypełnić.
Nie pomogły tutaj próby ratowania sytuacji w roku 2005, bo

były takie próby. Przesunięcie terminu wejścia rozwiązań
pomostowych było taką próbą ratowania się.

Chcę też powiedzieć, że trzecią wyjątkową sytuacją jest
to, iż ta ustawa wkomponowuje się w system emerytalno-
rentowy przyjęty dla górników. Jest to jak gdyby konty-
nuacja tego toku myślenia. Z tym, że proszę nie przyjmować
samiych laurek, bo muszę powiedzieć, że wnioskodawcy - co
wynika z uzasadnienia - czuli się jak gdyby oszukani przez
górników, dlatego że górnicy otrzymali rozwiązania
ustawowe w roku 2005. Mogę tylko apelować albo stwier-
dzić, że może wtedy należało się zaktywizować i już w 2005
r. szukać tych rozwiązań. Nie wiem, czy względy polityczne
wtedy stały na przeszkodzie, żeby tego nie robić, że dopiero
kiedy weszła koalicja, która ma człowieka na pierwszym
planie...

(Głos z sali: Takiego jak Lepper.)

...ten problem musi rozwiązywać. Jeżeli chodzi o sprawę
kolejną, to chcę powiedzieć...

(Głos z sali: Mówi, jak Lepper.)

Dziękuję. Chcę powiedzieć, że kolejnym elementem
wyjątkowości tej ustawy jest to, że obejmuje ona swym
zasięgiem 775 tys. osób, jak wynika z materiałów. Świadczy
to zatem również o znacznej wadze tej ustawy. Rzadko
przychodzi nam debatować w parlamencie nad ustawą
dotyczącą tak wielu osób. Trzeba też mieć świadomość tego,
że to nie jest jeszcze koniec pracy nad systemem
emerytalnym, bo - przypominam Wysokiej Izbie - czeka nas
jeszcze sprawa ustawy o wypłatach środków z II filara.
Prawda? To jest to, co dopiero będziemy mieli, jeżeli tę
kwestię załatwi parlament, to będziemy mogli powiedzieć,
że dokończony został, zmodyfikowany został program
reformy emerytalnej z 1998 r.

Powiedziałem do tej pory wiele superlatyw, natomiast
trzeba też powiedzieć, że projekt nie jest doskonały. Trzeba
mieć jasność.

(Głos z sali: To wiadomo.)

Brak oszacowania skutków faktycznych jest jednym z
elementów, nad którym się trzeba pochylić z rozwagą.
Kondycja gospodarcza państwa jest taka, jaka jest.

(Głos z sali: Bardzo dobra.)

Dzięki obecnej koalicji, dziękuję za uznanie.

(Wesołość na sali, oklaski)

Następnie chcę powiedzieć, że...

(Głos z sali: Szybko to nastąpi...)

...wymaga doprecyzowania przez wnioskodawców i w toku
prac komisji sprawa Centralnego Rejestru Ubezpieczonych.
To jest również istotne. Nie zastanowiono się nad sytuacją
otwartych funduszy emerytalnych, które przejęły w umowie
cywilnoprawnej umowy z częścią ludzi.

(Głos z sali: Czyja to zasługa?)

W związku z tymi wszystkimi wątpliwościami należy stwierdzić, że trzeba nad tą ustawą debatować. W imieniu Samoobrony wnoszę o przekazanie projektu do dalszych prac w komisjach. Jednocześnie chcę podkreślić i podziękować wnioskodawcom za to, że udowodnili, pokazali, że i nasze państwo staje się państwem obywatelskim, że to obywatele wnoszą do parlamentu projekty, stoją za zmianami przepisów prawa. Na zakończenie powiem tylko, że spodziewam się oczywiście ataków ze strony tych, co popełnili grzech zaniedbania i przez te 7 lat nie załatwili tego problemu. Dziękuję bardzo, panie marszałku, i przepraszam. *(Oklaski)*

POSEŁ WŁADYSŁAW STĘPIEŃ SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ:



Panie Marszałku!
Wysoki Sejmie!

Panie Przewodniczący i Przedstawiciele Inicjatywy Ustawodawczej!

Przedstawiciele Ruchu Związkowego!

Pozdrawiamy OPZZ na galerii i dziękujemy tej największej centrali związkowej *(Oklaski)*, która doprowadziła do tak wielkiego

ożywienia polskiego społeczeństwa i przygotowała ten dobry dokument, który jest tzw. elementem przywrócenia sprawiedliwości społecznej w kraju. *(Oklaski)*

Sojusz Lewicy Demokratycznej, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, nie tylko popiera rozwiązanie inicjatywy obywatelskiej z druku nr 691, ale też utożsamia się z tym projektem i jest jakby jego współtwórcą i współautorem, biorąc pod uwagę prowadzenie dialogu o społeczeństwie w kwestii popierania podpisami tego projektu.

Chcę przypomnieć, iż SLD już w momencie, kiedy w listopadzie 2004 r. Nadzwyczajny Kongres OPZZ podjął uchwałę ze względu na to, że wcześniejsze rządy nie dały sobie rady z przedstawieniem sensownego projektu, że trzeba podjąć inicjatywę obywatelską, poparł tę uchwałę Nadzwyczajnego Kongresu OPZZ po to, aby można było przedstawić społeczeństwu oparty na realiach ekonomicznych i gospodarczych projekt, który uzyskałby akceptację.

Panie pośle Cymański, jak wracamy do tego niestety nieszczęsnego grudnia 1998 r., kiedy to z inicjatywy rządu AWS przy wielkim aplauzie m.in. i pana jako wówczas członka tego ugrupowania pani minister Lewicka z tej trybuny mówiła do społeczeństwa: przedstawiamy wam nową filozofię, nasz rząd za chwilę przygotowuje emerytury, które rozwiązują problemy ludzi pracujących w trudnych warunkach. I nie przygotował.

(Poseł Tadeusz Cymański: A jak głosowaliście?)

Poparliśmy, bo było obiecanie tu w Sejmie, że rząd za rok przygotowuje rozwiązania szczegółowe. Do dziś ich nie ma.

(Poseł Tadeusz Cymański: A cztery lata waszych rządów?)

Teraz, panie pośle Cymański, Wysoka Izbo...

(Poseł Tadeusz Cymański: Cztery lata waszych rządów.)

Właśnie chciałem do tego nawiazać.

(Poseł Tadeusz Cymański: Proszę mówić.)

(Głos z sali: A jaki budżet zostawiliście?)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wtedy, kiedy AWS decydował się na rozpoczęcie zabierania przywilejów ludziom pracującym w najtrudniejszych warunkach bez programu modernizacji gospodarki, aby poprawić warunki pracy, to jeszcze po rządach SLD bezrobocie wynosiło tylko 11%, a

PKB rósł na poziomie ok. 6%, panie pośle Cymański, ale jak kończyliście swoje rządy bez przedstawienia projektu, to już było 18% bezrobocia, PKB wzrósł o 0,2% i była katastrofa finansów państwa. *(Oklaski)*

Lewica, obejmując władzę przy ogromnym poparciu społecznym, zdawała sobie sprawę z tego, że to zobowiązanie musi wypełnić, ale żeby je wypełnić, trzeba było zlikwidować 90 mld zł dziury budżetowej, trzeba było ruszyć gospodarkę, która była schłodzona, trzeba było podnieść z depresji upadające wielkie i małe przedsiębiorstwa i wprowadzić inwestorów zagranicznych. To wszystko się udało w tamtej kadencji, panie pośle, i pan dobrze to wie, dlatego dzisiaj jest wam łatwo rządzić.

W 2004 r. lewica, rząd lewicowy podjął pierwszą próbę, mając już warunki ekonomiczne do przedstawienia tego projektu. Był to jeszcze projekt nieudolny, nie uzyskał akceptacji, ponieważ przewidywał częściowy wzrost kosztów zatrudnienia. Dlatego też lewica, prostując i naprawiając gospodarkę, a także wchodząc w naprawę polityki społecznej... Przypomnę: najniższa płaca, przypomnę: rozpoczęcie likwidacji starego portfela, przypomnę: wielkie obniżenie CIT, żeby ruszyć przedsiębiorczość w Polsce. To były wielkie wyrzeczenia lewicy, która poniosła za to porażkę wyborczą, ale wyciągnęła Polskę z kryzysu.

(Poseł Tadeusz Cymański: Dla biznesmenów, dla bogatych.)

Dzisiaj rządzący państwo dobrą Polską, dobrą gospodarką, dlatego te rozwiązania są bardzo istotne. Przecież nie można zlekceważyć kilkuset tysięcy najciężiej pracujących w Polsce ludzi i nie dać im rozwiązania, które gwarantuje im, że praca w trudnych, uciążliwych warunkach daje prawo do wcześniejszego odpoczynku i przejścia na emeryturę. Dobrze, że pan zapowiada, iż rząd wniesie. Do tej pory nie wniósł. Niech wniesie razem z projektem obywatelskim. Sejm pracuje nad tym rozwiązaniem i byłoby dobrze, żeby do końca tego roku kalendarzowego ta prawie 700-tysięczna grupa pracujących miała to rozwiązanie, żeby jak przyjdzie 1 stycznia 2009 r., nie było lęków, nie było żadnych dylematów, że nie ma dla nas rozstrzygnięcia prawnego, bo ci ludzie ciężką pracą i utratą zdrowia zasłużyli sobie na takie właśnie rozwiązania.

Sojusz Lewicy Demokratycznej zdecydowanie stwierdza, że dzisiaj są warunki do wprowadzenia tej ustawy. Są warunki, bo jest wewnętrzna koniunktura gospodarcza, jest koniunktura zewnętrzna, jest bardzo dobry stan finansów państwa, o czym pani prof. Lubińska poinformowała klub SLD, kiedy była ministrem finansów. O tym też warto pamiętać.

(Głos z sali: Nawet sama nie wiedziała o tym.)

Poinformowała klub SLD: zostawiliście finanse państwa w bardzo dobrym stanie, czego nie mogliśmy powiedzieć o rządzie AWS. *(Oklaski)*

W związku z tym SLD zdecydowanie zwraca się do wszystkich formacji politycznych w tym parlamencie, abyśmy wspólną pracą doskonalili ten projekt i uchwalili go w tym roku po to, żeby polityka emerytalna w Polsce była przejrzysta dla setek tysięcy ludzi pracujących w trudnych warunkach.

Chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby, aby projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i aby w niej dalej nad nim pracować.

Chciałbym jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować szefowi OPZZ panu przewodniczącemu Janowi Guzowi i całej grupie, która tę inicjatywę prowadziła. *(Oklaski)* Jeszcze raz dziękuję wszystkim strukturalom Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i wszystkim formacjom, które wspierały swoimi podpisami ten obywatelski projekt. Oby szczęśliwie zakończył się on dla polskiego społeczeństwa. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(przedruk za stenogramem sejmowym)